

1054



022

A-0

(2316)

Kwerendokument byłego restauca w Z.S.R.R

2376

REFEAT  
HISTORICZNY

1/

Michał Jozef platonowy lat 50  
podoficer zawodowy, zornaty.

2/

Dnia 14 czerwca 1941 r. z powodu  
nieprzyjęcia obywatelstwa litewskiego  
będąc wówczas na terenie Litwy  
w m. Łegary zostali aresztowani  
wraz z rodziną składającą się z  
żony i troje dzieci. Żona i dzieci  
wywieziono oddzielnie w niema-  
łym kierunku, zaś mnie w tajgi  
Syberji.

3/

Do 3ch tygodniach podróż w  
wagonach zamkniętych w których  
mieściło się po 30 ludzi i więcej  
przyjeżdżać na miejsce zastania  
t.j. 7 tagr punkt, ostatnia stacja kol.

Reszoty, Krasnojarskij kraj.

4)

Wakwaternowano nas w tak zwanej  
Lonie, gdzie się mieściło kilka bara-  
ków ogrodzonych wysokim parkanem  
i drutami kolczastymi a na tych rogach  
tego parkanu były wieżycy na których  
stali wartownicy. Był to teren pagór-  
kowaty pokryty lasem różnym  
modrzewiem ciemnym, jodłami i brzoza.  
Pracowaliśmy na tak zwanym „leso-  
prowale” jak również na budowie  
linii kolejowej

5)

Zestawienie składali się z narodo-  
wici, polskiej, litewskiej, żydowskiej i  
ruskiej. Stosunki były złe, okradali  
nas i nienawidzili wzajemnie.

6)

Życie w obozie: O g. 4-iej pobudka  
o g. 5-iej śniadanie, o g. 6-iej wychodzili

bygadami w obozach pod bagnetem  
na pracę w odległości od 6-8  
klm. Kto nie wyredł na pracę, o-  
siedzieli takiego w areszcie i otrzymat  
karny porcy chleba t.j. 300 gr.  
Normy pracy były nie do wykona-  
nia przy tak złym odżywianiu się  
gdysz obiadu wcale nie otrzymywa-  
no chociaż było godzinne przerwy  
obiadowej. Powrót z pracy był  
o zachodzie słońca, przerwę nastę-  
piło wydawanie kolacji za talonem  
t.j. zupa z kawy i kawałek śledzia  
lub ryby i to nie zawsze a następ-  
nie 400 gr. chleba. W lecie nie wy-  
dawano żadnych ubrań a tylko  
na zimę. Stosunki kolejeurkie między  
Polakami były utrzymywane.

- 7, Ustawa kowarnie się wstade do Polaków  
była wrogie, kary słowami za naj-  
mniejszą uchylanie się od pracy.
- 8, Somoc lekarska była minimalna,  
szpital był na miejscu, smiertelność  
była duża, przepisano umiaro mie-  
kzenia do 100 ludzi. Jak mi wiadomo  
to, w obzice tem zmarło z wyjeścierem  
z Polaków, 1, Czarniecki były przes-  
zły skarb z Wilna i 2, Lipiński gospo-  
darz z wioski obok Podbradzia
- 9, Nie było żadnej łagowności z brajem  
ani z rodziną.
- 10, Zwolniony zostatem 10 lutego 1942 r.  
Nie wiedząc gdzie szukać mej rodzi-  
ny wskazytem w Czeko paiku do 8. mej  
Dywizji Such w dniu 1. III, 1942 r. O losie  
mej rodziny niemam dotychczas żadnej  
wiadomości. J. K. Dziński p. l. t.